Zabawy idealne na lato.

## **Zabawy idealne na lato to takie, które najczęściej służą dzieciom podczas pobytu na świeżym powietrzu. Świetne podczas zabawy na plaży czy w ogrodzie zapewnią dzieciom sporo frajdy.**

Pogoda za oknem piękna! Jest słonecznie i ciepło. Zdecydowanie więcej czasu spędzamy teraz na świeżym powietrzu. Dlatego przygotowałam dla Was coś specjalnego – zabawy idealne na lato.

## ****Piaskownica-**** Chyba każde dziecko uwielbia zabawę w piasku. Jeśli nie macie swojej własnej piaskownicy w ogrodzie warto ją zakupić. Jednak posiadanie ogrodu nie jest w tym przypadku koniecznością, aby świetnie się bawić w piasku. Wystarczy wybrać się z dzieckiem na plac zabaw, na którym znajduję się piaskownica lub po prostu na plażę – nad jeziorem czy morzem.

## ****Domek-**** Domek czy namiot to fantastyczna kryjówka. Mały namiot sprawdził się u nas także na wakacjach na plaży, by osłonić od wiatru.

## ****Zabawa z wodą-**** Zabawa z wodą to wiele ciekawych pomysłów na spędzenie czasu i ochłodę w upalne dni. Niekoniecznie musicie wyjechać nad morze czy jezioro, by dzieci miały frajdę z pluskania.

Sport to zdrowie, a więc warto zachęcić dziecko do ruchu. A latem możliwości jest więcej. Rolki czy wrotki, albo badminton to zabawy, które sprawdzą się tylko przy pięknej pogodzie.

Wszelkiego rodzaju rowerki, hulajnogi czy auta na akumulator najczęściej używane są właśnie latem. Wybór różnych pojazdów dla maluchów jest tak duży, że czasem ciężko się zdecydować. W zależności od wieku dziecka możecie na spacery zabierać jeździk, rowerek biegowy czy też tradycyjny z pedałami. A być może skusicie się na pojazd na akumulator – czasem to także frajda dla rodziców, jeśli dziecko jest małe i trzeba autko sterować pilotem.

**Latawiec –** często zapomniany przez rodziców, a przecież to świetna ponadczasowa zabawka.

**Bańki mydlane** – czy w formie tradycyjnej czy puszczane przez nowoczesne zabawki – to też zawsze mnóstwo frajdy.

### Proste rzeczy cieszą najbardziej.

Czasem zapominamy o drobnych rzeczach, które uciekają nam przez palce lub nie mamy pomysłu co zrobić z dzieckiem bez ponoszenia kosztów. Wszystko zależy od chęci i pogody.

Oto moja lista:

* Domowe lody – pychota! Sezon owocowy w pełni, więc trzeba skorzystać!
* Wypatrywanie spadających gwiazd – pora czasami nie sprzyja takiemu zadaniu, ale kochamy patrzeć w gwiazdy. A spadające podobno spełniają życzenia.
* Obserwacja małych owadów – lupa w dłoń i plackiem na trawę. Ciekawe, co uda nam się dojrzeć.
* Bukiet polnych kwiatów – nic tak nie pachnie, jak zerwane z pola kwiaty. A takie od dziecka, cieszą podwójnie.
* Bose stopy na trawie – uwielbiam. Ciepła, lekko wilgotna trawa łaskocze w stopy, podnosząc poziom endorfin. Pobudzamy sensorykę i odczucia, a do tego świetna zabawa.
* Spacer po lesie – głęboki wdech. Zapach sosnowego drzewa odgłosy natury, sarny biegające po polanie. Pierwsze grzyby. Zdecydowanie trzeba wykonać!
* Zabawa pod namiotem – mamy duży namiot, rozłożenie to chwila, więc skrytka na tajną bazę będzie.
* Ognisko – trochę drewna, patyków i kiełbaska na patyku, ziemniaki z popiołu. I ten trzaskający ogień. Już się rozmarzyłam, a dzieci będą wniebowzięte!
* Przytulasy! – wygłupy, łaskotki, turlanie i przytulanie. Takie dzikie, wesołe harce!
* Jedzenie warzyw prosto z ziemi – zdrowe, chrupiące marchewki, koper, pietruszka. Mniam! Dobrze otrzepać, lekko obmyć i można chrupać. Samo zdrowie!
* Skoki na trampolinie – to dobry trening dla mięśni.
* Planszówki na trawie – proste, nieduże gry do rozłożenia na kocyku w ogródku to świetna sprawa. Nie musimy się kisić z nimi w domu!
* Budowanie zamków z piasku – dzieci to uwielbiają! Piaskownica to raj. Pamiętajcie o fosie!
* Kąpiel w stawie – mam nadzieję, że pogoda dopisze i będzie można się pochlapać w wodzie i zrobić sobie maseczkę z błotka na nogi.
* Rysowanie na ziemi – patyk w dłoń i działamy! Tak niewiele trzeba, by powstało arcydzieło!
* Leniuchowanie na hamaku – po wyczerpującym dniu leżenie w cieniu gruszy i łapanie promyków słońca. Słodkie lenistwo.
* Kolorowe kręgle z butelek – pora się ruszyć! Puste butelki, trochę farby, piasku i piłka. Gramy w kręgle!
* Zjadanie owoców prosto z krzaka – maliny, agrest, porzeczki! Pycha!
* Badminton – tu jesteśmy szaleńcami. Rozgrywki niedzielne potrafią trwać nawet kilka godzin!
* Huśtawka – bocianie gniazdo lub na oponie. W zależności od humoru i wysokości lotu. A chichot słychać na kilometr!
* Szałasowanie – trochę gałęzi, liści i szałas między drzewkami. Prawdziwy obserwator!
* Zabawy błotem – po deszczu lub po podlewaniu pomidorów. Tak, to tygryski lubią! Masa błotka w trampkach, na spodenkach i na uszach. Za to uśmiech i błysk w oku są bezcenne.
* Oglądanie wschodu/zachodu słońca – tu chyba nie potrzeba słów.
* Zabawy w domku na drzewie – najwyższa pora dorobić brakujące elementy i cieszyć się kryjówką.
* Balony wodne – będzie upał, będą balony! Istna bitwa na wodne pociski!
* Malowanie stopami – bose stopy, trochę farby i papier lub folia. To będą dopiero dzieła sztuki!
* Zbieranie kamyków – zbieranie ciekawych okazów, piorunów i innych kamiennych, a następnie wystawa swojej kolekcji.

To są tylko propozycje. Wybierzcie sobie to, co Wam pasuje i wykorzystajcie. Dzieci na pewno będą zadowolone.